

Sygn. akt: I C 269/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	stażysta Agata Wodwud

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2013 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa Szpitala (...) im. J. B. w B.,

przeciwko W. H.

o zapłatę,

na skutek skargi o wznowienie postępowania

1. Oddała skargę,
2. Odstępuje od obciążenia skarżącego kosztami procesu,
3. Przyznaje ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy na rzecz Kancelarii radcy prawnego M. C. kwotę 4.428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Uzasadnienie Pozwany, W. H., wniósł skargę o wznowienie postępowania w sprawie z powództwa Szpitala (...) w B. przeciwko skarżącemu o zapłatę, która toczyła się przed tutejszym Sądem pod sygnaturą I C 323/12, i wniósł o zmianę wyroku z dnia 22 października 2012 roku poprzez oddalenie powództwa, oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w zakończonym prawomocnym wyrokiem sprawie powód dochodził od pozwanego zwrotu kosztów udzielonej pomocy medycznej twierdząc, iż pozwany nie był objęty ubezpieczeniem zdrowotnym, albowiem nie przedłożył dowodu ubezpieczenia, i zasądzone od pozwanego na rzecz powoda kwotę 104.495,88 złotych wraz z odsetkami. Skarżący podniósł, iż jako obywatel Niemiec pobierający tam emeryturę, jest objęty ubezpieczeniem zdrowotnym w Niemczech, w związku z tym był objęty tym ubezpieczeniem również podczas pobytu w Polsce, gdzie doszło do nagłego pogorszenia się stanu zdrowia pozwanego i konieczności skorzystania z zabiegu medycznego w postaci odjęcia nogi. Skarżący powołał się na przepisy Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 roku w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego oraz przepisy Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 roku dotyczące wykonywania rozporządzenia nr 883/2004. Jednocześnie skarżący wskazał, że na skutek naruszenia przepisów postępowania został on pozbawiony możliwości działania, ze złożonych do akt dokumentów wynikało jeszcze przed rozprawą że zachodziła przeszkoda, uniemożliwiająca stawienie się w Sądzie i wzięcia udziału w rozprawie. Pomimo tego nie odroczono rozprawy, po której został wydany wyrok. Ponadto żadne

dokumenty nie były dostarczone pozwanemu w zrozumiałym języku niemieckim. Zdaniem skarżącego zatem nie miał on możliwości udziału w sprawie z uwagi na swoją niepełnosprawność, pozwany nie wiedział, że został w sprawie wydany wyrok, o którym pozwany dowiedział się dopiero po wszczęciu egzekucji przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy na skutek zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, które zostało doręczone pozwanemu pod koniec stycznia 2013 roku. Jednocześnie zdaniem skarżącego zachodzi druga podstawa nieważności postępowania, to jest niewłaściwe umocowanie pełnomocnika powoda, albowiem do pozwu nie załączono odpisu z KRS lub innego dokumentu, z którego wynikałoby umocowanie osoby udzielającej pełnomocnictwo do działania w imieniu powoda, o czym pozwany dowiedział się w marcu 2013 roku.

W odpowiedzi na skargę powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu. Zdaniem powoda brak jest spełnienia przesłanki wznowienia postępowania z art. 401 pkt 2 kpc, na którą powoływał się skarżący. Powód wskazał, że w zakończonej sprawie pozwany w odpowiedzi na pozew przekazał informację, iż otrzymane od powoda rachunki przesłał do Niemiec do swojego ubezpieczyciela w celu ich uregulowania, pozwany dołączył także pismo ubezpieczyciela wskazujące na fakt objęcia od dnia 1 kwietnia 2007 roku ochroną ubezpieczeniową, a także pozwany dołączył poświadczenie NFZ z którego wynika, że przysługują mu świadczenia opieki zdrowotnej na terenie RP od dnia 1 lutego 2010 roku. Powód podtrzymał żądanie pozwu, uzasadniając to brakiem powyższych uprawnień pozwanego na dzień ich udzielenia, na wyznaczoną na dzień 22 października 2012 roku pozwany nie stawiał się mimo zawiadomienia, nie zainteresował się także wynikiem sprawy, mimo możliwości pozyskania informacji. W związku z tym, zdaniem powoda, nie doszło do naruszenia przepisów postępowania, które skutkowały pozbawieniem możliwości działania pozwanego w sprawie, albowiem pozwany był informowany o toczącym się postępowaniu, wniósł odpowiedź na pozew i był zawiadomiony o terminie, pozwany odpowiedź na pozew doręczył w języku polskim, przetłumaczoną przez tłumacza, zatem także w przypadku pozwu i załączonych do niego dokumentów pozwany mógł skorzystać z tłumacza. Pozwany zrozumiał treść pozwu, bo logicznie odpowiedział na nie w odpowiedzi na pozew. Także Sąd wezwał na termin rozprawy tłumacza, w celu umożliwienia pozwanemu obrony. Nie zachodzi też druga zarzucana w skardze przyczyna nieważności, skoro do pozwu dołączono pełnomocnictwo wraz z wypisem z KRS, natomiast przepisy wprowadzające obowiązek dołączenia do pozwu odpisu pełnomocnictwa dla strony przeciwnej, weszły w życie już po wniesieniu pozwu w zakończonej sprawie. Z ostrożności ustosunkowując się do powołanych przez skarżącego przepisów powód podniósł, iż nie miały do pozwanego zastosowania przepisy Rozporządzenia nr 883/2004, które dotyczą pobytu czasowego w innym państwie członkowskim, natomiast pozwany w dacie udzielenia świadczenia medycznego miał miejsce zamieszkania w Polsce, zatem o przysługiwaniu odpowiednich świadczeń decydowały przepisy danego państwa członkowskiego, w tym konieczność zarejestrowania się przez ubezpieczonego oraz członków rodziny w instytucji swojego miejsca zamieszkania, a taka rejestracja w stosunku do pozwanego nie nastąpiła, z kolei Rozporządzenie nr 987/2009 nie ma w przedmiotowej sprawie zastosowania (k. 18-22 akt).

Pozwany, precyzując swoje stanowisko w sprawie, wniósł o wznowienie zakończonego postępowania, uchylenie wyroku z dnia 22 października 2012 roku i oddalenie powództwa, zaś z ostrożności procesowej w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd skargi o wznowienie postępowania, pozwany wniósł o nieobciążanie go kosztami procesu. Pozwany dodatkowo wskazał, że działał bez fachowego pełnomocnika w zakończonej sprawie, poinformował Sąd o swoim złym stanie zdrowia uniemożliwiającym mu podejmowanie czynności procesowych, jednocześnie pozwany nie dowiadywał się o wynik sprawy będąc w przekonaniu, iż w tym stanie rzeczy zostanie ona odroczone w celu kontynuacji postępowania dowodowego. Pozwany nie otrzymał odpowiedzi na prośbę o przybycie do pozwanego lekarza sądowego, bez znajomości języka polskiego nie miał możliwości zapoznania się z obowiązującymi przepisami prawa polskiego. Pozwany wskazał, że rozumiał żądanie pozwu, jednakże w związku z ubezpieczeniem był przekonany, że sprawa zostanie załatwiona bez jego udziału. Jednocześnie pozwany wskazał, że wobec jego osoby powinno mieć zastosowanie pouczenie, o jakim mowa w art. 5 kpc. Wniosek o zastosowanie wobec pozwanego art. 102 kpc skarżący uzasadnił podeszłym wiekiem, pogłębiającym się złym stanem zdrowia oraz trudną sytuacją finansową (k. 33-37 akt).

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Pismem z dnia 16 kwietnia 2012 roku Szpital (...) im. dr J. B. w B. wniósł przeciwko skarżącemu, W. H., pozew o zapłatę 104.495,88 złotych wraz z ustawowymi odsetkami. Do pozwu dołączono pełnomocnictwo, udzielone przez dyrektora powoda. Po doręczeniu odpisu pozwu wraz z załącznikami, pozwany pismem z dnia 18 czerwca 2012 roku złożył do Sądu pismo w języku niemieckim. Na zarządzenie Przewodniczącego pozwany w wyznaczonym terminie złożył tłumaczenie pisma na język polski wraz z tłumaczeniem dokumentów, złożonych wcześniej w języku niemieckim. Zarządzeniem z dnia 24 sierpnia 2012 roku wyznaczono w sprawie na dzień 22 października 2012 roku termin rozprawy, na który wezwano pozwanego do stawiennictwa w celu przesłuchania, jak również wezwano na termin tłumacza przysięgłego języka niemieckiego. W dniu 5 września 2012 roku wpłynęło do Sądu pismo H. D., partnerki i opiekunki pozwanego, zawierające m.in. informację o stanie zdrowia pozwanego i prośbę o przybycie lekarza sądowego do domu pozwanego, ponieważ stan zdrowia pozwanego nie pozwala na przybycie do Sądu. W odpowiedzi na to pismo, Przewodniczący zarządzeniem z dnia 11 września 2012 roku wyznaczył pozwanemu termin 7 dni do złożenia zaświadczenia lekarskiego na okoliczność jego stanu zdrowia, uniemożliwiającego stawiennictwo na rozprawie w dniu 22 października 2012 roku w charakterze strony. Zarządzenie w tym przedmiocie zostało złożone do akt ze skutkiem doręczenia na skutek powtórnego awizowania na aktualny adres pozwanego. Pozwany został prawidłowo wezwany na termin rozprawy na dzień 22 października 2012 roku, pomimo tego nie stawiał się na tym terminie rozprawy. Sąd w związku z tym pominął dowód z przesłuchania pozwanego i po zamknięciu rozprawy wydał wyrok uwzględniający żądanie pozwu w całości. Wyrok z dnia 22 października 2012 roku uprawomocnił się z dniem 12 listopada 2012 roku. W dniu 21 lutego 2013 roku pozwany udzielił pełnomocnictwa adwokatowi D. K. do przeglądania akt sprawy i żądania odpisów w powyższej sprawie, które zostało złożone do tych akt w dniu 26 lutego 2013 roku.

/dowód; akta sprawy I C 323/12 S. O. w. B.- k. 5,15-18, 20-24, 32, 34-35, 37, 40-43 i 53 tych akt/

Pismem z dnia 17 stycznia 2013 roku skarżący został zawiadomiony o wszczęciu wobec niego egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego, wydanego w powyższej sprawie, które skarżący otrzymał pod koniec stycznia 2013 roku.

/dowód: kopia pisma Komornika Sądowego przy SR w B. P.

H.- k. 5 akt, okoliczność bezsporna/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie akt sprawy prawomocnie zakończonej, której dotyczyła skarga o wznowienie postępowania, o sygnaturze I C 323/12, i było to wystarczające dla oceny zasadności samej skargi o wznowienie postępowania, która oparta została na przesłance, zawartej w art. 401 pkt 2 kpc. Zgodnie z brzmieniem powyższego przepisu można żądać wznowienia postępowania w powodu nieważności, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej albo nie była należycie reprezentowana bądź jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania; nie można jednak żądać wznowienia, jeżeli przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała lub brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowej. W ocenie Sądu faktycznie nie zostały spełnione przesłanki wskazane w tym przepisie, na którym formalnie oparto niniejszą skargę, a co skutkowało oddaleniem skargi, nie zaś jej odrzuceniem na podstawie art. 410 § 1 kpc. Samo sformułowanie podstawy wznowienia w sposób odpowiadający przepisom art. 401-404 kpc nie oznacza jeszcze oparcia skargi na ustawowej podstawie wznowienia, jeżeli już z jej uzasadnienia wynika, że przytoczona podstawa w rzeczywistości nie występuje. Należy jednak zaznaczyć, że odrzucenie skargi dlatego, że już z samego jej uzasadnienia wynika, iż przytoczona podstawa wznowienia nie występuje, jest możliwe tylko wtedy, gdy nie zachodzą w tym względzie żadne wątpliwości (art. 410 § 2 kpc - tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 czerwca 2012 roku, IV CZ 38/12, Lex nr 1231339). Ponadto, na etapie badania dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania Sąd ocenia, czy skarga jest oparta na ustawowej podstawie. Sąd musi mieć możliwość porównania podstawy przytoczonej w skardze z wzorcem ustawowym i ustalenia, czy podane przez skarżącego twierdzenia podpadają pod którąkolwiek z podstaw wskazanych w ustawie. Ocena ta nie może odnosić się do ustalenia, czy twierdzenia skarżącego są prawdziwe i czy uzasadniają wznowienie postępowania (Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 czerwca 2012 roku, IV CZ 37/12, Lex nr 1231338). Nie jest przedmiotem badania na gruncie art. 410 kpc, czy podstawa wznowienia faktycznie istnieje, czy jest merytorycznie uzasadniona, lecz jedynie czy skarżący wskazał

podstawę odpowiadającą jednej z określonych w kodeksie podstaw wznowienia postępowania (zob. postanowienie SN z dnia 24 marca 1998 r., I PKN 97/98, OSNP 1999, nr 9, poz. 308; postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1999 r., II UKN 417/98, OSNP 2000, nr 6, poz. 254). Przyjmuje się, że na tym etapie sąd bada również istnienie przesłanek procesowych (w szczególności właściwości sądu oraz tych przesłanek, których brak skutkuje odrzuceniem pozwu). E., w sytuacji jak w niniejszej sprawie, w której w sposób oczywisty nie była możliwa ocena niezgodności twierdzeń skarżącego ze wskazaną podstawą wznowienia i prawdziwości jego twierdzeń, bez szczegółowej analizy treści akt sprawy zakończonej, w tym po przeprowadzeniu dowodu z poszczególnych kart akt sprawy zakończonej, w celu wyjaśnienia wątpliwości, zasadność skargi podlegała ocenie na rozprawie w sposób wskazany w art. 412 § 2 kpc. Nie może budzić wątpliwości, że badanie zasadności skargi o wznowienie, dla której stwierdzenie istnienia powoływanej w skardze podstawy wznowienia ma decydujące znaczenie, odbywa się na rozprawie. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 listopada 1996 r. (I PKN 9/96, OSNP 1997, nr 11, poz. 196) Sąd Najwyższy stwierdził, że na posiedzeniu niejawnym nie wolno Sądowi oceniać istnienia podstaw wznowienia, albowiem zagadnienie badania prawdziwości przytoczonej w skardze podstawy wznowienia postępowania jest przedmiotem merytorycznej weryfikacji wyłącznie na rozprawie i może prowadzić do ewentualnego oddalenia skargi, a nie do jej odrzucenia. Podobnie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 listopada 2003 r. (V CZ 105/03, niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że przyczyną odrzucenia skargi na podstawie art. 410 § 1 kpc nie mogło być uznanie, że skarżąca nie była pozbawiona możliwości działania w postępowaniu, którego wznowienia się domagała, gdyż wchodzi to w zakres badania merytorycznej zasadności skargi. W nowszym orzecznictwie przyjmuje się faktycznie, że ocena, czy skarga opiera się o ustawową podstawę wznowienia, nie ogranicza się do badania, czy okoliczności wskazane przez skarżącego dają się podciągnąć pod przewidzianą w ustawie podstawę wznowienia, lecz obejmuje badanie i ustalenie, czy podstawa wznowienia rzeczywiście istnieje. Stanowisko judykatury nie jest jednak w tym zakresie jednolite. Prezentowany jest również pogląd, że w zakresie badania podstaw wznowienia na posiedzeniu niejawnym mieści się jedynie stwierdzenie czy skarżący wskazuje podstawę wznowienia i czy odpowiada ona jednej z podanych w Kodeksie postępowania cywilnego przyczyn uzasadniających żądanie wznowienia, nie zaś, czy podstawa ta rzeczywiście istnieje (vide wskazywane już wyżej postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie I PKN 97/98, oraz późniejsze postanowienia z dnia 11 stycznia 2006 r., II CZ 121/05, niepubl. i z dnia 15 stycznia 2008 r., III UZ 13/07, niepubl.). Oceniając to zagadnienie nie można pomijać następstw uchylecia art. 411 kpc, który przewidywał, że na rozprawie Sąd rozstrzyga przede wszystkim o dopuszczalności wznowienia i odrzuca skargę, jeżeli brak jest ustawowej podstawy wznowienia. Należy przyjąć, że obecnie - wobec braku takiej regulacji - nastąpiło poszerzenie kognicji Sądu badającego na posiedzeniu niejawnym, czy skarga opiera się na ustawowej podstawie wznowienia i sąd ten istotnie powinien ocenić, czy powołana w skardze podstawa wznowienia rzeczywiście istnieje. Należy jednak zastrzec, że na tym etapie postępowania ocena ta opiera się zasadniczo na twierdzeniach skarżącego co do istnienia okoliczności, które mają uzasadniać podstawę wznowienia. Ocena ta nie przesądza jednocześnie o sposobie merytorycznego rozpoznania skargi (jej zasadności), która wymaga po pierwsze stwierdzenia, czy powołana podstawa wznowienia została wykazana. Przy podstawach restytucyjnych ocena zasadności skargi o wznowienie postępowania wymaga także stwierdzenia, czy zgłoszona podstawa wznowienia miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Wobec twierdzeń skarżącego, zawartych w skardze, i konieczności przeprowadzenia w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, w konsekwencji Sąd skierował sprawę na rozprawę i w tym trybie rozpoznał samą zasadność skargi o wznowienie, jak niżej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do drugiego z zarzutów skarżącego (niewłaściwe umocowanie pełnomocnika powoda) Sąd podnosi, że z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego (m.in. postanowienia z dnia 30 września 2008 r., II CZ 67/2008, OSNC-ZD 2009 Nr A, poz. 26; z dnia 11 czerwca 2008 r., V CZ 34/2008, LexPolonica nr 2044705; z dnia 19 listopada 2003 r., V CZ 111/2003, Monitor Prawniczy 2006 r. Nr 3, s. 147.) wynika, że skarga o wznowienie postępowania z powodu nieważności wywołanej brakiem należytej reprezentacji przysługuje tylko tej stronie, która była nienależycie reprezentowana i przez to ona sama lub jej organ lub ewentualny przedstawiciel ustawy nie wiedzieli o toczącym się postępowaniu. Tylko taka strona może znaleźć się w sytuacji, o której mowa w art. 407 kpc, tylko bowiem do takiej strony może odnosić się sformułowanie "dowiedziała się o wyroku". Takie stanowisko potwierdził ostatnio Sąd Apelacyjny w Gdańsku w postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2013 roku (III AUa 1640/12, Lex nr 1314703). Sama ta okoliczność, w sytuacji gdyby skarga pozwanej była oparta jedynie na tej podstawie, podlegałaby odrzuceniu z uwagi na brak legitymacji do jej wniesienia przez pozwanej na tej konkretnej

podstawie wznowienia. Jednakże podnieść trzeba, że skarżący przede wszystkim powoływał się na pozbawienie go możliwości działania w zakończonym procesie, zaś kwestia nienależytej reprezentacji podniesiona została niejako dodatkowo, marginalnie i w dalszych pismach, już po ustanowieniu dla skarżącego pełnomocnika z urzędu, nie była ona ponownie podnoszona i wyjaśniana, z tego względu Sąd nie uczynił z niej podstawy do odrębnego orzeczenia w części, decydując się na skierowanie sprawy na rozprawę z przyczyn jak wyżej, odnośnie głównego przedmiotu skargi. Jedynie marginalnie Sąd wskazuje, że do pozwu w sprawie I C 323/12 zostało dołączone przez powoda pełnomocnictwo, udzielone fachowemu pełnomocnikowi przez osobę Dyrektora powodowego szpitala (...), która to osoba była uprawniona do samodzielnej reprezentacji powoda, jako jej kierownik, co Sądowi było także znane z racji czynności urzędowych, podejmowanych w innych sprawach z udziałem tego samego podmiotu. Brak odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego nie wpływał zatem w tej sprawie na ocenę prawidłowej reprezentacji powoda, Wskazać trzeba, że treść przedłożonego odpisu z KRS na potrzeby niniejszego postępowania, potwierdza zasadność przyjęcia prawidłowej reprezentacji powoda, wskazując na ostatni wpis w rejestrze, który miał miejsce w dniu 23 czerwca 2010 roku, a zatem jeszcze przed wniesieniem pozwu w sprawie I C 323/12.

W zakresie zasadniczych twierdzeń skarżącego o pozbawieniu go możliwości działania w sprawie I C 323/12, co było głównym zarzutem skarżącego Sąd przypomina, że instytucja wznowienia postępowania pozwala na podważenie prawomocnego orzeczenia, stąd też przyczyny usprawiedliwiające jej zastosowanie muszą mieć charakter wyjątkowy oraz odpowiednio dużą wagę. Określenie dotyczące "pozbawienia strony możliwości działania" odnosi się do sytuacji w której z przyczyny leżącej poza osobą samej zainteresowanej strony, nie mogła ona wziąć udziału w sprawie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2009 roku, II PZ 38/08, Lex nr 784196). W art. 401 pkt 2 kpc chodzi o takie pozbawienie strony możliwości działania, które utożsamiane jest z podstawą nieważności postępowania określoną w art. 379 pkt 5 kpc, a więc gdy skutek wadliwego działania Sądu doszło do całkowitego pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, czyli gdy znalazła się ona w takiej sytuacji, która uniemożliwiła - wbrew jej woli - popieranie przed sądem dochodzonych żądań lub obronę przed zarzutami strony przeciwnej (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 kwietnia 2011 roku, II UZ 10/11, Lex nr 901616). Dla uzyskania wznowienia postępowania strona musi wykazać, że w zakończonym prawomocnym orzeczeniu postępowaniu była pozbawiona możliwości działania skutek naruszenia przepisów prawa przez Sąd, a nie z uwagi na okoliczności dotyczące jej stanu zdrowia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 lipca 2008 roku, II UZ 33/08, Lex nr 786454). Rozwijając tą kwestię podkreśla się, że wznowienie postępowania z powodu nieważności, polegającej na pozbawieniu możliwości działania ma miejsce tylko wtedy, gdy doszło do całkowitego pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, a więc gdy znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwiła, a nie tylko utrudniła lub ograniczyła popieranie przed sądem dochodzonych żądań lub obronę przed zarzutami strony przeciwnej (tak z kolei Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 8 maja 2003 roku, I ACa 1496/02, Lex nr 175254). I wreszcie, art. 401 pkt 2 kpc uzależnia możliwość powołania się przez stronę na pozbawienie możliwości działania, jako na przesłankę wznowienia postępowania, od tego, czy niemożność działania trwała do uprawomocnienia się wyroku (Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 września 2001 roku, V CZ 179/01, Lex nr 553755). Sąd meriti w całości podziela powyższe tezy i w ich kontekście podnosi, że wbrew twierdzeniom pozwanego nie doszło do pozbawienia możliwości obrony jego praw w zakończonym postępowaniu, pomimo stwierdzenia pewnych uchybień procesowych po stronie Sądu orzekającego w tej sprawie, ale uchybień, które nie miały wpływu na całkowite pozbawienie skarżącego możliwości działania, czemu on sam dał wyraz. Wprawdzie bowiem Sąd powinien dokonać tłumaczenia pozwu i załączników do niego na język niemiecki po tym, jak otrzymał pismo pozwanego, sporządzone w języku niemieckim, jednakże nie ulega wątpliwości, że pierwotna treść pozwu została przez pozwanego zrozumiana, albowiem pozwany złożył pismo z dnia 18 czerwca 2012 roku wraz z załącznikami, które w istocie stanowiło odpowiedź na pozew, i które zostało na późniejsze zarządzenie Przewodniczącego złożone przez pozwanego także w tłumaczeniu na język polski. Sam skarżący w toku niniejszego postępowania potwierdził, że rozumiał treść żądania pozwu, a zatem sporządzenie go w języku polskim nie spowodowało pozbawienia możliwości działania pozwanego w rozumieniu, jaki wynika z przytoczonego wyżej orzecznictwa. Co więcej, Sąd dążąc do zachowania praw strony pozwanej w procesie, podjął decyzję o wezwaniu na wyznaczony termin rozprawy tłumacza przysięgłego z języka niemieckiego, zatem na tym etapie postępowania, poza brakiem tłumaczenia dokumentów, podjął czynności zmierzające do umożliwienia działania pozwanego w sposób czynny na rozprawie i do obrony swoich praw. Z tych przyczyn podnoszona kwestia bariery

językowej nie mogła być przyczyną pozbawienia możliwości działania pozwanego, albowiem faktycznie tak nie było, co uwidoczniło. Pozwany w drodze pisma odniósł się do żądania powoda i przedstawił swoje stanowisko w sprawie, które mogło zostać uzupełnione w drodze jego przesłuchania na terminie rozprawy przy udziale tłumacza, na który został prawidłowo wezwany. Nie mają znaczenia dla tej oceny twierdzenia skarżącego o nieznanym przepisów prawa przez pozwanego i jego subiektywnym przekonaniu, że złożone w piśmie wyjaśnienia będą wystarczające, skoro jednak został on wezwany na termin rozprawy przed Sądem. Podnieść trzeba, że w toku zakończonego postępowania pozwany z powyższych powodów, m.in. z powodu nieznanego prawa polskiego, nie wnosił o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu, a jednocześnie trudno uznać, aby Sąd miał z urzędu dokonywać pouczeń pozwanego w trybie art. 5 kpc, także w zakresie możliwości złożenia wniosku w tym przedmiocie, wobec prawidłowych czynności, jakich sam dotychczas dokonywał pozwany na skutek zgłoszonego żądania powoda. Pozwany wykonał też w sposób prawidłowy dodatkowe zarządzenie Przewodniczącego w postaci złożenia tłumaczenia swojego pisma i dokumentów. W ocenie Sądu nie istniały zatem uzasadnione potrzeby udzielenia pozwanemu niezbędnych pouczeń we wskazywanym trybie, a taką nie jest sama w sobie niedostateczna znajomość języka polskiego. Czynności pozwanego nie wskazywały na taką potrzebę. Jednocześnie Sąd wskazuje, że z kolei już po uprawomocnieniu się wyroku z dnia 22 października 2012 roku, skarżący nie miał przeszkód, aby ustanowić pełnomocnika do dokonania czynności przejrzenia akt, a co nastąpiło w dniu 21 lutego 2013 roku. Skarżący nie wyjaśnił, co ewentualnie zmieniło się pomiędzy tą datą a okresem, gdy toczyło się postępowanie w sprawie I C 323/12 i czemu wówczas nie mógł ewentualnie ustanowić pełnomocnika dla sprawy, niezależnie od faktycznego, samodzielnego działania w sprawie.

Wreszcie odnosząc się do niestawiennictwa pozwanego na rozprawie w dniu 22 października 2012 roku, po zamknięciu której doszło do wydania wyroku, to podnieść trzeba kilka kwestii. Po pierwsze to, że jak już wspomniano, pozwany został prawidłowo na ten termin wezwany w celu przesłuchania w obecności tłumacza przysięgłego. Zatem, niezależnie od jego niestawiennictwa na tym terminie, miał on wiedzę o tym, że w tym terminie sprawa zostanie wywołana. Pomimo tego nie zainteresował się on dalszymi losami sprawy po tym terminie, albowiem w aktach sprawy brak jakichkolwiek dowodów w tym przedmiocie i sam skarżący podnosił, że o wydanym wyroku dowiedział się na skutek zawiadomienia o wszczęciu egzekucji. W ocenie Sądu nie istniały jakiegokolwiek przeszkody, a przynajmniej skarżący ich nie wykazał, które uniemożliwiłyby mu zainteresowanie się sprawą po dacie 22 października 2012 roku wcześniej, aniżeli w dacie pozyskania faktycznej wiedzy o sposobie zakończenia sprawy, w szczególności w okresie potrzebnym do uprawomocnienia się wyroku, tym bardziej jak twierdził, że był przekonany o tym, że sprawa zostanie odroczone, a jeśli tak twierdził, to powinien zainteresować się czy faktycznie tak się stało i do kiedy sprawa jest odroczone. Zatem, nawet przy przyjęciu niemożności działania na rozprawie w dniu 22 października 2012 roku (co jest bardzo daleko idącą tezą), nie istniała ona aż do daty uprawomocnienia się wyroku, bo skarżący tej niemożności nie wykazał. Po drugie, na skutek wezwania na termin, osoba trzecia w imieniu pozwanego wniosła do Sądu pismo, które z racji tego, że nie pochodziło ono od strony procesu, ani od osoby uprawnionej do jej reprezentacji, nie mogło rodzić bezpośrednich skutków dla toku procesu i ściśle formalnie mogło nawet pozostać bez żadnej reakcji Sądu. Ale jednak Sąd podjął dodatkowe czynności w sprawie dla ochrony praw strony pozwanej i zobowiązał ją do wykazania w drodze zaświadczenia stanu swojego zdrowia na ewentualne potwierdzenie niemożności stawiennictwa na wyznaczony termin rozprawy, w odpowiednim terminie (k. 34 i 35 akt I C 323/12). Co warto zauważyć pozwany nie odebrał tego zobowiązania Sądu ani osobiście, ani poprzez osobę domownika, ale została ona skutecznie doręczona zastępczo poprzez złożenie do akt ze skutkiem doręczenia na skutek podwójnego awizowania pod adresem, wskazywanym przez pozwanego. Tym samym pozwany nie wykonał tego zobowiązania, a zatem nie wykazał przesłanek do uznania swojego stawiennictwa na rozprawie w dniu 22 października 2012 roku za usprawiedliwione, co uprawniało Sąd do przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność pozwanego z pominięciem jego przesłuchania w charakterze strony. Tym bardziej Sąd był do tego uprawniony, albowiem w piśmie osoby trzeciej, które wpłynęło do akt sprawy (k. 32 akt I C 323/12) podkreślano niemożność poruszania się pozwanego z miejsca pobytu, konieczność wizyt lekarskich pod wskazanym adresem, a tymczasem przesyłka sądowa kierowana pod ten adres przez okres 14 dni nie została odebrana, co poddawało w wątpliwość prawdziwość owych twierdzeń, pochodzących od osoby trzeciej. Tym samym brak było wówczas uzasadnionych podstaw do uznania, że stan zdrowia pozwanego był taki, że faktycznie uniemożliwiał mu

stawiennictwo w Sądzie. Niezależnie Sąd przypomina, że sam stan zdrowia nie stanowi przesłanki wznowienia postępowania na wskazywanej podstawie, a jedynie naruszenie przepisów prawa przez Sąd.

Reasumując, w ocenie Sądu ewentualne wadliwe działanie Sądu, polegające na braku doręczenia pozwanemu odpisu pozwu wraz z załącznikami w tłumaczeniu na język niemiecki, nie pozbawiło pozwanego całkowicie możliwości działania w prawomocnie zakończonej sprawie o sygnaturze I C 323/12, zdaniem Sądu trudno nawet wykazać, aby spowodowało to dla pozwanego utrudnienie w możliwości obrony swoich praw, który de facto działał samodzielnie w procesie, złożył pismo, stanowiące odpowiedź na zarzuty powoda, wraz z dokumentami na poparcie swoich twierdzeń. Podjęte działania stoją w sprzeczności z twierdzeniem skarżącego o tym, że nie brał on udziału w przedmiotowym postępowaniu. Jednocześnie nawet przyjęcie pewnych trudności w możliwości obrony swoich praw nie stanowi wystarczającej przesłanki zasadności wznowienia, wobec konieczności wykazania pozbawienia całkowicie możliwości działania w sprawie. Sąd wskazuje też, że w zakończonym procesie Sąd nie dopuścił się naruszenia takich przepisów postępowania, które pozbawiłyby możliwości działania skarżącego w zakończonej prawomocnie sprawie, i sam skarżący takich przesłanek nie wykazał. Jeszcze raz bowiem podkreślić należy, iż strona zostaje pozbawiona możliwości działania tylko wtedy, gdy doszło do całkowitego pozbawienia jej możliwości obrony swych praw, a więc gdy znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwia, a nie tylko utrudnia lub ograniczyła popieranie przed sądem dochodzonych żądań, co potwierdził ostatnio Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 lipca 2013 roku (II CZ 19/13, Lex nr 1343967). W konsekwencji Sąd skargę oddalił, na podstawie art 412 § 2 kpc w związku z art. 401 pkt 2 kpc a contrario z przyczyn wyżej podanych (punkt 1 wyroku), przy bezspornym ustaleniu, że termin ustawowy do wniesienia skargi co do zasady został zachowany, albowiem skarżący pismem z dnia 17 stycznia 2013 roku został zawiadomiony o wszczęciu egzekucji, a pismo ze skargą zostało wniesione w dniu 10 kwietnia 2013 roku.

Sąd jednocześnie odstąpił od obciążenia skarżącego kosztami procesu na podstawie art. 102 kpc, mając na uwadze trudną sytuację majątkową skarżącego, oraz decyzję Sądu o skierowaniu sprawy na rozprawę w celu dokładniejszej oceny samej zasadności skargi, co niejako pozostawało poza dyspozycją stron postępowania (punkt 2 wyroku). Sąd przyznał także koszty pomocy prawnej świadczonej skarżącemu z urzędu na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn.zm. - punkt 3 wyroku), według stawki minimalnej liczonej od wartości przedmiotu sporu, podwyższonej na należny podatek Vat.